



SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 192 (1642) B

Warszawa, sobota 13 sierpnia 1955 r.

Cena 20 gr

W XII dniu Festiwalu

Młodzież Azji w Parku Kultury • Harcerze podejmują gości • Wręczamy podarki • Spotkania, spotkania



Po krótkich skórzanych spodniach zaraz można poznać, że to tancerz Austriacy. Występ w parku Agrykola. Foto: Marczak

PARK Kultury nad Wisłą w Warszawie jest ulubionym miejscem spotkań warszawiaków. Podczas gdy ulice Warszawy zalane są słonecznym blaskiem, w Parku panuje miły chłód, a na ławkach siedzą dziewczęta i chłopcy. I tym razem zastaliśmy na ławeczkach wielu młodych ludzi: Chińczyków, Hindusów, mieszkańców radzieckich republik

Aktywiści ZMP u tow. Ochaba
Grupa uczestników Festiwalu — aktywistów i członków ZMP, złożyła wizytę członkowi Biura Politycznego KC PZPR tow. E. Ochabowi. Podczas wizyty ze wspomnianym opowiadali o swych wrażeniach z Festiwalu oraz dzielili się z tow. Ochabem swymi uwagami o pracy ZMP i młodzieży. Spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze. (a)

W atmosferze przyjaźni i współpracy
(Od naszego specjalnego wysłannika)
Genewa, 11 sierpnia.
Dzisiaj w godzinach porannych delegacja USA przygotowała dla delegatów na międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej umiarkowanie w postaci wykładów z zakresu fizyki jądrowej. Głównym tematem dzisiejszych kulturalnych rozmów dziennikarzy była wizyta delegacji amerykańskiej w pawilonie wystawowym ZSRR. Dziennikarze podkreślali wielkie uznanie, z jakim spotkali się z demonstracjami osiągnięć radzieckich. Powierzeliśmy sobie, że już w niedługim czasie energetyka atomowa stanie się jedną z produkujących gałęzi gospodarki narodowej ZSRR.
Przedpołudniowa sesja konferencji rozpatrywała głównie zagadnienia stosowania izotopów promieniotwórczych w technologiach przemysłowych, medycynie, biologii i rolnictwie. Sesja zakończyła się również metodami poszukiwania złóż uranu i toru. W godzinach popołudniowych konferencja kontynuowała swoje prace głównie na zasadniczych organizacyjnych, w których badano materiały szczególne silnie promieniotwórcze (tzw. laboratoria „gorące”).
Konferencja kontynuowa-

Rozpoczęły się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie

LUBLIN (kor. wł.). Już od kilku dni trwają w lubelskich uczelniach egzaminy wstępne. Napływ kandydatów na studia jest w tym roku bardzo duży. Jest w tym roku tylko UMCS o 500 Na samych wiejskich w roku ubiegłym. Najwięcej młodzieży zgłosiło się na wydział weterynaryjny, rolny, prawo i biologię. Wobec ogromnego napływu zgłoszeń na wydział z wydziału rolnictwa powstał projekt, aby wyłączać i stworzyć Wyższą Szkołę Rolniczą. Jeżeli projekt ten uzyska aprobatę Ministerstwa, byłaby to obok Akademii Medycznej, UMCS, KUL i Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej — piąta wyższa uczelnia w Lublinie, który przed wojną posiadał tylko jedną.
Warto podkreślić, że w tym roku zgłosiło się również wielu kandydatów na wydział techniczny, który najmniej liczny — humanistyczny.

Przyrzeczenie młodych bojowników o pokój

(Dalekopisem z Oświęcimia)
Trzecia z kolei wycieczka do ży zagranicznej na W Światłow była rano dnia 11 bm na teren Oświęcimia delegatów młodzieży Festiwalu w Warszawie przybyło rano zgady.
k z Niemiec zachodnich powie- działa: Niedaleko stąd znajduje się oboz, największa ziemia nasyciona krwią nie- śmiertelnych bohaterów pokój- milujących ludzkości. Postana- wiamy tu — walczyć o to, żeby nie dopuścić do odrodzenia się faszyzmu w Niemczech zachod- nych.
Wstrząsające przemówienie wygłosił mieszkaniec Hiroshimy — Yukio Motoyasu. „Przysięgam walczyć, powiedział on, aby nigdy więcej nie powtórzył się Oświęcim”.
Przemawiał również przed- stawiciel młodzieży niemieckiej i francuskiej. Delegacja

azjatyckich, Japonii i Malajów. Odbiło się tu spotkanie mło- dzieży krajów azjatyckich.
Po raz pierwszy w historii młodzi przedstawiciele wszyst- kich krajów Azji, różnych przekonań politycznych i wie- rzeń religijnych dyskutowali w naszej stolicy o problemach i zagadnieniach, którym żyją ich kraje. Słusznie podkreślił w swym przemówieniu Jacques Denis, że „Warszawa i Hiroshima to dwa symbole starej i nowej epoki. Hiroshima to symbol zniszczenia przez wojnę. Warszawa to symbol nadziei, pokoju i twórczej pracy. Warszawa wskazuje nam drogę”.
Na ten fakt zwrócił również uwagę członek Światowej Rady Pokoju J. Endicott:
„Przeobrażenia zachodzące w Azji mają ogromne znaczenie dla utrwalenia pokoju na świecie. Do- brze się stało, że młodzież azja- tycka spotyka się właśnie tu w tym wspaniałym mieście”.
W szczerzej i swobodnej dys- kusji zabierali głos przedsta-



Na punkcie skupu

LÓDŹ (inf. wł.). Co parę mi- nut zajeżdżają przed ładny, murowany budynek punktu skupu zboża GS w Parczewie jednokonne i dwukonne wozy rolników z gromad: Florentynów, Różyca, Drwałew, Budzynek i Chociszew.
Wielu rolników w tych gromadach małocześnie i jak to się mówi — „jeszcze „gorące” — odstawia prosto do punktu skupu. Onegaj np. ob. Adam- ski z Florentynowa przy- wiozł do Parczewy 351 kg żyta, nazajutrz rano młócił i w obład przywiózł dalsze 400 kg żyta, a następnego dnia rano postanowił odwiedzić jeszcze 300 kg.
Kierownik punktu skupu — Karpiński, któremu za wzoro- wą czystość i ład w magazynie, a także za zorganizowanie praktycznych wózków do trans- portu zboża należą się słowa uznania, mówi:
— Zboża z każdym dniem co- raz więcej.
Godne podkreślenia jest to, że wszyscy chłopcy przywożą zboże w ilościach przewidzia- nych planem, a często także ponad plan, jak to uczynił Jan Olczak, Adam Nolibrak, Maria Sroczyńska i dziesiątki innych. (M.C.)

Mieścisz zdobywają 6 złotych medali
Hadasik drugi w wyścigu kolarskim
Siatkarze polscy wywalczą drugie miejsce
(Szczegółowe sprawozdania z 11 dnia Igrzysk czytaj na str. 4).

Bolesław Bierut w miasteczku złotym



W czwartek w godzinach po- południowych uczestników zło- tu zaku zierowanych w miaste- czku złotym na Rakowiec odwiedzili mili goście. Przybył towarzyszył Bierut wraz z towa- rzyszami Bermanem, Cyran- kiewiczem, Nowakiem i Ochabem. Goście odwiedzili naprzód de- legację województwa stalino- grodzkiego, gdzie w serdecznej, bezpośredniej rozmowie dowi- alywali się o wrażeniach mło- dzieży z Festiwalu, o ich życie oso- biste i plany na przyszłość.
Wokół gości zebrały się tłumy dziewcząt i chłopców. Wznosili oni okrzyki na cześć Partii i jej I Sekretarza, towarzysza Bie- ruta. (w)

Kazimierz Kosiński Sto wierszy o Festiwalu

O świetnej wystawie — słowa gorzkie

BARDZO wysoko sobie cenę wystawy SFMD organizowanej pod- czas Festiwalu. Wiedza, jak- ką podają poszczególne sto- iska, jest często w inny spo- sob trudna do uzyskania. Może najciekawsze są po- rownania między stoiszami. Jedną z nich jest stoisko jednego kontynentu i jed- nej grupy ustrojowej. Już z pobieżnego oglądu stoiska można odczytać wiele prawd o życiu w danym kraju, o stosunku delegacji do rządu, o składzie poli- tycznym delegacji. Festi- wal bez wystawy po- zbawiony byłby oczywi- ście i jasnego komen- tarza politycznego, go- spodarczego. Suma wiedzy, jaką zamknęła tegoroczna wystawa SFMD, jest o- gromna i niezwykle cenna. Spotkania, jakie na wysta- wie następują, są jeszcze jedną korzyścią tej szkoły, jaka jest wystawa.

test, ale — co najgorsze — uniemożliwia dotarcie na- uki wystawowej do zwie- dzających ją wycieczek młodzieżowych. Cała rzecz, zakrawa na mętlik skandal i na zupełne lekceważenie i niezrozumienie roli tej wy- stawy u jej administrato- rów. Różnica między godzi- ną faktycznego otwarcia wystawy, a godziną co dzień podawania w programach jest jeszcze najmniej waż- na. Ale przewodnicy opira- dający wycieczki robią złą robotę. Pracują na czu- Na ilość głosek! Diabli wiedzą na co, ale nie na to by młody chłopak np. z Rzeszowa wyszedł z wysta- wy naprawdę poruszony tym, co się na całym sto- cie dzieje, a co mu wysta- wa pokazuje.
Przewodnicy (guides) gna- ją z powierzoną sobie gru- pą w nieprzyjemnym pę- dzie. Przewodniczka w nie- bieskiej sukni, wpadłszy w gwałtowne barzo ciekawe stoisko Holandii, wykrzyknę- ta „Holanda!” — choć było to napisane wyraźnie. Wska- zała na ornament dekoru- cyjny — drewniane sabyoty i oświadczyła: „Sabyoty, ale mycie państwa zapewne, że teraz już wyszły z mo- dy” (!). I bez innych słów pognęła dalej. A oto sto- isko Holandii zawiera bar- dzo ciekawy obraz zmoż- nych ludowych i gale- rianterijnych — należało ru- chej długo mówić o alger- skiej walce o wolność; haf- towane portfele i butelki z alkoholem są tylko orna- mentem, a nie sensem tego stoiska. Przewodnik nie zwrócił uwagi ani na foto- grafie nagrobku Juliusza i Ethel Rosenbergow, ani na ciekawie i charakterystycz- ne sprawy osiadczy murzyn- skiej w Afryce. Nawet ta- ka ciekawostka jak foto- grafia chaty stojącej na równiku, pod napisem „Równik” i dwoma drogo- wskazami (północ — połud- nie) uszła uwadze wyciecz- ki dziko poganianej przez przewodniczkę.



W dniu dzisiejszym od- bywa się w War- szawie spotkanie młodzieży krajów europejskich. Spotykamy się, aby pomóc o sprawach które są dla nas szczególnie ważne. Choć mamy różne poglądy, choć różne widzi- my drogę prowadzącą do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Eu- rope — łączą nas wiele.

Spotkanie młodzieży europejskiej

Festiwalowe rozmowy i dyskusje wykazały, że mi- mo różnic poglądów do utrwa- lenia pokoju i bezpieczeń- stwa w Europie wszyscy uważamy, że porozumienie między narodami jest konieczne, jest możliwe. Po- kazala taką możliwość Konferencja Genewska, na której przedstawiciele cze- rech mocarstw osłagneli tak oczekiwana przez na- rody światła zgodność, co do zasad porozumienia. Je- śli Genewa obudziła na- dzieje nawet u tych, któ- rzy dotąd wątpili w moż- liwość porozumienia, „eśli Genewa stworzyła podsta- wę do odprężenia między-

narodowego — to my mło- dzi z różnych krajów Eu- ropy chcemy dopomóc na- szym narodom w utrwa- leniu porozumienia, aby młodość nasza nie raznała wojny, aby kraje nasze żyły w pokoju i bezpie- czeństwie i to uważamy za nasze najważniejsze za- danie. Tego zdania jest młody Polak i konserwa- tysta z Londynu, włoski komunista i chrześcijański demokrat z zachodnich Niemiec, młody socjalista z Wiednia i dziewczyna ze Szwecji, która była do- ład daleka od polski!

Zapytajcie o to Giorzi- adesa, studenta filozofii z Aten, rozmówcę z Arystotelesem. Zapytajcie, czy chciałby, aby jego oj- ców w jego ojczyźnie były znów niszczone przez czołgi? Powie wam, że dla- tego jest za systemem zbrojowego bezpieczeństwa, dlatego chce go uchwali- ty Konferencją Gene- wską. On kocha długie dysputy filozof- iczne, bo kocha swo- je miasto i swoją kulturę.

Porozumiewajcie się z Hansen — Jirgenem, młodym Niem- cem. Powie wam, jak bardzo chce zje- dnoczenia swej oj- czyny, jak bardzo nie chce, aby imię Niemca jeszcze kie- dykolwiek było sym- bolem agresji i fa- szyzmu.
Podyskutujcie z Johnem, młodym londyńczykiem, który przyjechał do War- szawy pełen uprzedzeń i wątpliwości do obozu socjalizmu. Zapytajcie go, co sądzi na temat konieczno- ści współpracy gospodar- czej i kulturalnej, na te- mat pokojowego współ- ra- dnicwa między ustro- jami. Usłyszycie jedną odpowiedź — trzeba znieść szluzne barłery, trzeba się wzajemnie poznać, współ- pracować, zaprzyjaźnić.
Takie są dążenia mło- dzieży krajów Europy — dążenia natchnione du- chem Konferencji Gene- wskiej, duchem współpracy, pokoju i przyjaźni.

V ŚWIATOWY FESTIWAL MŁODZIEŻY I STUDENTÓW



16 sierpnia br. na ulicach Warszawy odbył się międzynarodowy pokaz kostiumów narodowych. Na zdjęciu: dziewczyna z Wietnamu.

Foto: Baranowski (CAF)

XII dzień Festiwalu

(Dokończenie ze str. 1)

rech mocarstw w Genewie. Młodzież zjadła, zwiększyła swój wysiłek celem zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

W „Sadzie Przyjaźni”

12 dnia Festiwalu harcerze spotkali się z zagranicznymi delegatami, m.in. w Zespole PGR-Wilanów — w „Sadzie Przyjaźni”.

Sad, w którym odbywa się to spotkanie posadził polskie drzewo z myślą o nich, z myślą o Festiwalu, nazwały go „Sadem Przyjaźni” i tu a nie gdzie indziej pragną się z nim spotkać. A oto zaczyna się ta niezwykła harcerska zbiórka. Jak zwykle grają fanfary, dudnią werble, zwykła komenda: baczność i spójnij! Białe bluzki i czerwone emblemy. Ale spójrzcie — raport odbiera delegat z Libanu — ciemnoskóry, o każdorazowych włosach.

Tu — rzecz jasna nie prowadzi się długich zasadniczych dyskusji. Tu chłopcy i dziewczęta z różnych krajów po prostu bawią się z polskimi dziećmi w „berka” i „czarnego ludu”. „Klasy” i „kółko graniaste”. „Łojca Wergiliusza”. „Jisa”. „Niedzwiedzia”. I sto innych, nieznanych dotąd, dopiero co poznanych zabaw. Wymieniono już podarunki. Dziewczęta nianczą laiki i misie, seki misiości i lalek. Chłopcy — nakreślają, nakreślają bez końca samochody, traktory, kolejki i próbują „czy chodzi” na podobieństwo. Nie przynajmniej i łowcy autografów. Jak Festiwal Festiwalu nie było lepszej okazji zapisać do ostatniego miejsca zeszytu i notatki.

...A jednak nie jest tak, że sad ten nie zakwitł i nie wydał jeszcze owoców. Jego pierwszym, najcenniejszym owocem jest zawarta tu dziś przyjaźń polskich dzieci z dziećmi stu narodów.

Mile podarki

W GODZINACH rannych uczestnicy Festiwalu z woj. świętokrzyskiego spotkali się z delegacją z woj. łódzkiego. Wzięli oni swój koleżom z Białych przyniesione przez młodzież polską podarki: albumy z pięknymi widokami Warszawy i całej Polski, chudek festiwalowe, ładnie wykonane wycinanki i malowidła ludowe itp. Młodzi Szwedzi — oprócz drobnych upominków — wnieśli szereg cennych pięknych przedmiotów festiwalowych — dla posterunku organizującego młodzieżowo-wschodnią Szwecję.

Młodzieńcy katolicy za pokój i przyjaźń

KAZDY dzień Festiwalu przynosi coraz to nowe spotkania młodzieży różnych krajów, różnych przekonań, różnych zainteresowań. Młodzież gościła na Rakowie delegatów Czechosłowacji, artystów chińskich, a w miasteczku na Grochowie młodych Norwegów, Finów, Duńczyków, Islandczyków, Austriaków, Szwajcarów, Szwedów, Francuzów. Młodzież Zakładów Wytwarzających Aparaturę Okulistyczną podjęła delegatów z Gdanską przybyli artyści francuskiego „Theatre Jacques Fabbri” i angielskiego „Unity Theatre”.

W salach Słow. Architektów radzieccy pionierzy spotkali się z polskimi kolegami. Delegatów Polski gościła młodzież radziecka w swej siedzibie w Ursynowie i młodzież Indii w swojej kwatery. Spotkała się także młodzież radziecka — z fińską; koreańska — z amerykańską; angielska — z francuską; szwajcarska, włoska; niemiecka — z angielską; młodzież Iraku — z delegatami An-

INŻYNIER Tar-nawski, szpako-waty starszy pan w wieku około pięćdziesiąt siedem lat, widać, że jest zadowolony z życia.

— Przeprosam pana za te niespodziewane wizyty, ale ci młodzieży Duńczyków bardzo chciało zobaczyć jakieś prywatne warszawskie mieszkanie. Zauważyliśmy światło w pańskich oknach, i jesteśmy.

— Wcale nie gniewam się. Jesteś nawet bardzo miły. Nie spodziewałem się tak miłych gości. Przeprosam za nieporządek w mieszkaniu.

Alice Aagesen: bardzo chętnie zobaczył jakieś warszawskie mieszkanie.

Inżynier: jest tu dwupokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, przedpokojem. W tym pokoju pracuję...

Mieszkanie, owszem wygodne. Prawda tylko, że nie wszyscy w Warszawie tak mieszka. Jeszcze wielu ludzi czeka. Widzicie sami — budujemy, ale nie od razu...

Frank Hansen: czy każdy w Warszawie może mieć telefon?

Inżynier: tak, szczególnie jeżeli mu to jest rzeczywiście potrzebne, jednak na założenie trzeba poczekać.

Bent Sture: czy wszystkie stacje mogą być odbierane swoim radiodiodami?

Inżynier otwiera aparat. Z

Paryża podają właśnie wieczorne wiadomości. Mediolan ogłasza reklamę najnowszej brylantowy. Big — Ben odzwysia się na fali Londynu, a z Kopenhagi płyną dźwięki fokstrotu... Wchodzimy do kuchni.

Inga Jergensen: podobno kuchnię gazową i elektryczną są i u nas, w Danii. Nie przypuszczam, że są w Polsce tak nowoczesne urządzenia.

ne kuchnie. Na każdym kroku spotykamy się z prawdą, która podważa kłamliwe informacje o Polsce, którymi razi nas prasa. Mówiono nam, że w Polsce ludzie są źli u brani. Tymczasem widzę, że ludzie są nieźli ubrani, wielu jest nawet bardzo elegancko ubranych, widzę, że nikt nikomu nie dyktuje jak ma się ubierać, a obdarzyć nie widziałam. Wystawy sklepów są co prawda brzydsze niż w Kopenhagie, mniej starannie urządzone, ale w sklepach można dostać niemal wszystko, co niezbędne i co najwzajemniejsze — jest znacznie więcej kupujących, niż u nas.

to po prostu pomieścić w głowie. Inżynier podchodzi do szafy i wyjmując album ze zdjęciami z Kopenhagi. Opowiada swoje wrażenia z pobytu w Danii. Wszystkich ogarnia fala wspomnień, która atmosferę w warszawskim mieszkaniu czyni jeszcze cieplejszą.

Poul Kamp: bardzo miło jest spotkać warszawiaka, z którym można porozmawiać o Kopenhagie, o Danii. Niewiele prawdy o tudowej Polsce można się dowiedzieć w Danii z oficjalnych źródeł. Wszystkie dlatego, że należymy do NATO. Amerykanie czują się u nas jak we własnym domu.

Bent Sture: pan mówi dobrze po niemiecku, zna pan angielski?

Inżynier: uczyłem się języków, a i czasami wyjeżdżam za granicę.

Bent Sture: pan jest oczywiście członkiem partii.

Inżynier: nie.

Bent Sture: O! I wyjeżdża pan za granicę, mieszka pan na MDM-ie? Nie chce mi się

Pewien turysta amerykański bardzo się nawet uburzył, kiedy odmówiono mu sprzedaży syreny stojącej w kopenhaskim porcie...

Macie w Danii wielu przyjaciół. Tych tysiąc stu Duńczyków, którzy są na Festiwalu, to wasi przyjaciele na całe życie. Ale nie tylko oni. Wielu z nas pozostało w Danii, wielu w Anglii nie mogło do-

Inżynier: życie przed nami...

Otto Jensen. Gdy chodziłem jeszcze do szkoły, ulubionym moim zajęciem było modelarstwo. W Danii nie ma świetlic. Siadalem więc na krześle i robiłem model samolotu z patyków. Zazdrościłem swoim polskim rówieśnikom palących papierosa i nawet skromnych świetlic.

Skończyłem szkołę ochotniczą i zacząłem się starać o miejsce terminatora. 11-letni chłopcy wpisują się na fabryczną listę ubiegających się o pracę, aby po trzech latach, gdy ukończą szkołę, mogli ubiegać się o przyjęcie do fabryki. Trzeba mieć wiele szczęścia, aby dostać pracę.

Zostaje wykwalifikowanym robotnikiem — to moje największe pragnienie. Po pracy szedłbym do modelarni...

Gdy młodzi Duńczycy po dwugodzinnej rozmowie i zwiedzaniu mieszkania, po ciągłym się długie minuty serdecznym pozegnaniu i wymianie adresów, opuścili warszawskie mieszkanie inż. Tarnawskiego, wyszli na plac Konstytucji — na estradzie młodzież francuska śpiewała:

Chcemy pokoju dla wszystkich. Chcemy, by zmienił się świat. Chcemy spełnienia swych marzeń...

ALEKSANDER KOMITAU

KONFRONTACJE

W warszawskim mieszkaniu

to po prostu pomieścić w głowie.

Inżynier podchodzi do szafy i wyjmując album ze zdjęciami z Kopenhagi. Opowiada swoje wrażenia z pobytu w Danii. Wszystkich ogarnia fala wspomnień, która atmosferę w warszawskim mieszkaniu czyni jeszcze cieplejszą.

Poul Kamp: bardzo miło jest spotkać warszawiaka, z którym można porozmawiać o Kopenhagie, o Danii. Niewiele prawdy o tudowej Polsce można się dowiedzieć w Danii z oficjalnych źródeł. Wszystkie dlatego, że należymy do NATO. Amerykanie czują się u nas jak we własnym domu.

czekać się na upragniony paszport do Polski. Jesteśmy bardzo wzruszeni, że z taką sympatią odnosicie się do naszej ojczyzny, że tak popularnie są w Polsce książki Andersena i Martina Nexa. Czytałem jedną tylko książkę polskiego pisarza: „Tece”. Wandy Wasilewskiej. Wydaje mi się, że wy o wiele więcej czytacie niż my. Że macie więcej książek i że książki są u was o wiele tańsze. Pomimo, że u nas jest więcej nieomów, u was jest więcej kultury.

Otto Jensen: chciałbym zostać inżynierem. Trudno uwierzyć, że pan, inżynier, był kiedyś robotnikiem.



W festiwalowym miasteczku

Wiecej spotkań!

Szlo ich czterech, coś między sobą rozmawiali, potem zaczęła się niegrzeczna sprzeczka — bo daj o aparat. Sprzeczka w końcu uciął, można było pogadać.

Sa uczestnikami Festiwalu z listy (woj. kielecki). Mieszkała na Rakowie — już drugi dzień. Gdzie teraz idą? Idą do miasta, chcą coś zobaczyć, porozmawiać. Robią to na swoją rękę, liczą tylko na siebie, na własny spryt.

Nie chcą marnować czasu. Grupowy, Edek Sadowski mówi: „Działalność społeczna musi być zbiorowa, nie ma być indywidualna. Nie było nic. O 9.20 — znowu zbórka. Zrobili — dalej nic. O 10 — też. A zbórka się 11. Doład mam siedzieć w miasteczku? Właśnie — dokąd mają się udać w miasteczku?

Dziewczęta z Plocka (woj. warszawski). Płock, Temkiewicz i Kazimierzki, mówią: „Wczoraj przez cały dzień byliśmy tylko w cyrku chińskim. Z nikim nie rozmawialiśmy. A teraz patrząc jest przed nami i zamiast spotkania z delegatami z zagranicą mamy występ zespołu z Ciechanowa, który wyjeżdża do Warszawy. Dobrze jest chodząc na występy artystyczne, na zawody sportowe — ale chcemy spotkać z młodzieżą z zagranicą.”

Nie kończą się litania żądań: więcej spotkań! Więcej spotkań z delegatami z zagranicą! Uczestnicy domagają się te-

go. Czyżby nasi goście z zagranicy odmawiali? Skądże! Wiecej gdzie jest słabe ogniwo? Chyba w często nieudolnej, kulawej organizacji spotkań. Zresztą — tej organizacji, jak widzę, niejednokrotnie w ogóle brak. Komendy miasteczek widzą, gdzie jest słaby punkt, aby sprostać swoim zadaniom. Pracują ofiarnie, z poświęceniem. Ich trud musi być jednak bardziej skoordynowany, bardziej przemyślany.

Trzy niepełne dni przebywa uczestnik na Festiwalu. Na ten udział musiał założyć nieaz trudną pracę i niejednym zrzeczeniem. Po powrocie ma opowiadać młodzieży swoje wrażenia, ma tłumaczyć i głosić hasła Festiwalu, być rzecznikiem przyjaźni młodzieży świata.

Czas uczestnika, tak niewielki, jest tym bardziej cenny. Nie można go zaprzepaścić. Z wyczekiwaniem godzinami na wyjazd z miasteczka, z bezmyślnym łazieniem po mieście w braku innego zajęcia — trudno się gościć.

Czas uczestnika powinien być w pełni wykorzystany, powinien być w miarę możliwości zaplanowany nie drogowymi imprezami — ale tymczasem, gdy słyszysz spotkanie, rozmowę, dyskusję z zagranicznymi delegatami (leżącymi, zabaw, przedstawianiem i innych rzeczy). Te go oczekują tysiące uczestników warszawskiego Festiwalu.

R. K.

Ku czci Whitmana

Z E starożytności fotograf spogląda surowo, piękny starzec o srebrzystym brodzie, w szerokokorytnym kapeluszu. Z lewej strony portretu spływa ku ziemi ogromna flaga amerykańska. Nicco z boku, w cieniu mały stolik przedmioty. Cztery mężczyźni siedzący przy nim — to reprezentanci prawdziwej, humanistycznej kultury krajów łamiego brzegu Atlantyku. Siedzą obok siebie: amerykański pisarz Abe Capek, Peter Blackman — poeta z wyspy Barbados w Indiach Zachodnich, wybitny pisarz argentyński Alfredo Varella — autor „Ciemnej rzeki”, słynny poeta kubański, laureat Stalinowskiej Nagrody Pokoju, Nicolas Guillen. Pięć królestwo jest puste. — Nazim Hikmet nie mógł przybyć na wieczór z powodu choroby.

Wszyscy czterej jeden po drugim mówią o Whitmanie. Wszyscy czterej są jego wiernymi uczniami i konfesytorami jego wielkiej sztuki. Wszyscy czterej przybyli tu, aby

złożyć hołd jednemu z największych ludzi, jakich wydała Stany Zjednoczone.

Był to wielki poeta i wielki człowiek. Wielki poeta, który pisał: „Literatura może być wielką tylko wtedy, gdy jest środkiem niezwykłym humanitaryzmu, gdy służy ludzi do siebie i czyni ich braćmi”. Wielki człowiek, który mówił: „Jedynym pragnieniem moim zawsze było przyjąć do siebie każdego człowieka sympatycznie i przyjąć go do siebie”. Wielki człowiek, który mówił: „Jedynym pragnieniem moim zawsze było przyjąć do siebie każdego człowieka sympatycznie i przyjąć go do siebie”.

Surowa twarz Walta Whitmana spogląda na sale, tam gdzie obok siebie siedzą delegaci amerykańscy i radzieccy, francuscy i chińscy. Spogląda na scenę, gdzie młody amerykański poeta recytuje jego wiersze.

Spogląda na nas wszystkich. Na tych, o których i dla których pisał kiedyś:



Główny występ delegacji szwedzkiej. Na zdjęciu: obrząz sceniczny pt. „Dziwki”.

Foto: Szyperko (CAF)

SZKICE Z NATURY

„Walcz ukochany”

Ziemia zasobna w diamenty i złoto. Po te diamenty i złoto przyszły poszukiwawcy niecierpliwi, o których Walt Whitman z gorącą mówił: „Pionierzy, ech pionierzy”.

Byli z gatunku tych, którzy — by mieć banan — scinali całe drzewo. Tratowali dzunglę i wypowiadając słowo „cywilizacja” podpalali z czterech kątów murzynańskie wiosie, a wypowiadając słowo „kultura” — dzisłali, palili fotografem, trzymając w ręku uciętą, krwawiącą jeszcze głowę Murzyna.

„Piekna to ziemia, co z Ixopo wieszcie ku gołom — ku tym, porośniętym trawą, falistym wzniesieniom, wspaniałym ponad wszelką pieśń, jaką byś o nich pragnął wypowiadać. Pionierzy, ech pionierzy... Z chwila, gdy stopa ich dotknęła tej ziemi, jakby oczom zabralo im bujne, soczyste piękno afrykańskie. Gdy w górkim potoku znaleźli pierwszą grudkę złota, którego wartości nie znali ani Zulusi, ani Afrykańczycy — zaczęła ich zżerać gorączka, doprowadzając ich do obłędu, serca zmieniała im w ziło, zimne i twarde brzyły.

Pionierzy, ech pionierzy! Wyście to uczynili z tej ziemi piekło najprawdziwsze. A ta ziemia jest piękna. „Stój na niej boso, bo to jest ziemia święta.” — woła w uśmiechu młody pisarz poludniowo-afrykański Alan Paton...

Kończył się sierpniowy dzień, gorący warszawski, festiwalowy.

na Festiwalu

10.00—14.00 — Spotkanie młodzieży krajów europejskich, część artystyczna z udziałem ZSRR, Danii, Niemiec, Włoch, Polski, W. Brytanii — Sala Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki.

10.00—13.00 — Zamykanie sportowych zawodów festiwalowych — Park Agrykola.

15.00—18.00 — Wieczór ku czci Fryderyka Schillera — Teatr

30.30 — Bułgaria — solistów — Sala Koncertowa Pałacu Kultury i Nauki

Rumunia — Sala Koncertowa Pałacu Kultury i Nauki
Węgry — Filharmonia Narodowa, ul. Sienkiewicza 12
CSR — Teatr Ateneum, ul. Jaracza 2

Przedstawienia teatralne
16.00 — Francja, zespół teatru im. 14 lipca — „Szyf i kłótnia”
Merle — „Ladaczka z zasadami”
Sattie — Teatr Ateneum, ul. Jaracza 2

16.30 — „Igraszki z diabłem”
Drdy — Teatr Lalkowy „Groteska”, namiot przy ul. Świętokrzyskiej
19.15 — „Hrabina” Moniuszki — Opera, ul. Nowogrodzka 45

15.00—20.00 (4 seanse) — „Pisio, głowcy” (CSR, warszawskie) — Muranów, plac Dzierżyńskiego

15.00—20.00 (3 seanse) — „Początek Ewangelii” (węg. wersja fr.) — Moskwa, ul. Puławska 19.

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

10.00—14.00 — Spotkanie młodzieży krajów europejskich, część artystyczna z udziałem ZSRR, Danii, Niemiec, Włoch, Polski, W. Brytanii — Sala Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki.

10.00—13.00 — Zamykanie sportowych zawodów festiwalowych — Park Agrykola.

15.00—18.00 — Wieczór ku czci Fryderyka Schillera — Teatr

30.30 — Bułgaria — solistów — Sala Koncertowa Pałacu Kultury i Nauki

Rumunia — Sala Koncertowa Pałacu Kultury i Nauki
Węgry — Filharmonia Narodowa, ul. Sienkiewicza 12
CSR — Teatr Ateneum, ul. Jaracza 2

Przedstawienia teatralne
16.00 — Francja, zespół teatru im. 14 lipca — „Szyf i kłótnia”
Merle — „Ladaczka z zasadami”
Sattie — Teatr Ateneum, ul. Jaracza 2

16.30 — „Igraszki z diabłem”
Drdy — Teatr Lalkowy „Groteska”, namiot przy ul. Świętokrzyskiej
19.15 — „Hrabina” Moniuszki — Opera, ul. Nowogrodzka 45

15.00—20.00 (4 seanse) — „Pisio, głowcy” (CSR, warszawskie) — Muranów, plac Dzierżyńskiego

15.00—20.00 (3 seanse) — „Początek Ewangelii” (węg. wersja fr.) — Moskwa, ul. Puławska 19.

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złotowym na Grochowie

15.00—20.00 (2 seanse) — „Czarny zieleń” (pol.) — Ekran w Miasteczku Złot

V ŚWIATOWY FESTIWAL

TRYBUNA GOŚCI

Joris Ivens

reżyser holenderski
gość honorowy V Festiwalu

Optymizm młodych

Warszawski Festiwal pozostanie na długo w pamięci każdego, kto brał w nim udział. Kto widział młodzież różnych kontynentów, rozumiejącą się doskonale mimo że słowa były niezrozumiałe.

Słowa są niezarazbytne. Piosenka, uśmiech, dźwięk, czy blask oczu wyraża najgłębsze uczucia, wyraża je bardziej bezpośrednio niż słowa.

Charakterystyczną cechą warszawskiego Festiwalu jest optymizm młodych. Młodzież coraz mocniej wierzy, że dobiedzie przyszłość taka, o jakiej marzy, że będzie żyła w pokoju i przyjaźni.

Było to pewnego wieczoru na placu Stalina, u stóp mniętego się jak wielki klejnot

Pałacu Kultury i Nauki. Stali otoczeni tłumem mieszkańców Warszawy: Rosjanie, Francuzi, Anglik, Chińczyk, Czechosłowaczka, Włoch i dwie Szwedki. Wpisywali sobie do festiwalowych karnetów adresy, wymieniali zdjęcia, pisząc na nich słowa trwałe przyjaźni, słowa których brzmienie zdradzało, że uśmiech tych młodych dion obejmuje cały świat.

Na warszawskim Festiwalu oddycha się klimatem przyjaźni. W klimacie przyjaźni, jak kwiaty w słońcu, bujnie rozwijają najpiękniejsze ludzkie uczucia, pomimo że spotykają tu się ludzie o bardzo różnych poglądach na różne sprawy.

Konferencja genewska wiele już dobrego zrobiła na świecie.

Wiele, bardzo wiele jeszcze się spodziewamy. V Festiwal, właśnie jego klimat przyjaźni, jest kontynuacją ducha konferencji. Dziś lepiej niż wczoraj rozumiemy się przedstawiciele młodzieży z całego świata. Potężne pragnienie pokoju, przyjaźni coraz większym zarem wypełnia serca tysięcy młodych emigracji lepszego jutra dla wszystkich na świecie.

Jestem weteranem festiwalu. Byłem w Berlinie i w Bukareszcie. Z własnych obserwacji widzę jak bardzo przez lata dzielące Berlin od Warszawy zbliżyła do siebie młodzież różnych kontynentów, jak bardzo pogłębiła się jej przyjaźń, poszerzyła platforma festiwalu. Jest to wielki wkład młodego pokolenia w utrwalenie pokoju na świecie.

„W sierpniu kwitną róże” — śpiewano na Festiwalu berlińskim. Rosnąca przyjaźń młodego pokolenia świata — to najpiękniejsza z kwitnących róż.

Nie wiem, czy młodzież polska w pełni zdaje sobie sprawę ze swych wspaniałych możliwości rozwoju. Bo jeśli tak, to jest z pewnością bardzo szczęśliwa.

Jako człowiek filmu, poznałem możliwości zdolnej młodzieży w krajach zachodnio-europejskich. We Francji, Włoszech, Holandii czy Belgii — ukończyć szkołę filmową może bardzo niewiele. Nauka w tych szkołach kosztuje bowiem bardzo wiele. W szkołach tych panuje niezdrowa atmosfera zawiści, bezdusznego Atmofera ta opłata jak macki polpa dusze tych młodych ludzi, którzy nie weszli jeszcze nawet na skraj życia, a z oczu ich uderza zdumienie i przesyty.

Pokładam duże nadzieje we wspaniałej polskiej młodzieży. Uważam, że ma ona wiele do powiedzenia, że dzięki jej gorącemu sercu i jasnym umysłom przyszłość należy do niej. Wierzę, że młodzież rozślawi jeszcze bardziej imię Polski na świecie.



Foto. CAF

Z wizytą w Belwederze

GOŚCIE są z początku trochę zszokowani — olbrzymia większość jest przecież w Belwederze po raz pierwszy. Tylko nieliczni widzieli już gospodarzy dzisiejszego spotkania. Prezesa Rady Ministrów — Cyrylka, wiceprezesa — Cyrylka, i uczestników Festiwalu — Cyrylka.

Parę żartów i od razu zaczyna się żywa dyskusja o wszystkich sprawach dotyczących rewolucji kulturalnej w naszym kraju.

To nie zwrot retoryczny. Mówiono o wszystkim o wszystkim i o tym co zrobić, by bogactw „zaopatrzyć” województwo zielonogórskie w fachow-

ców, i o bolączkach młodych artystów w Krakowie, i o pracy świetlic wiejskich, i o konieczności reform w szkolnictwie zawodowym. Znalazli się czas i na krótką dyskusję o wystawie młodych artystów polskich — zdania były podzielone, ale wszyscy zgodzili się, że jest bardzo interesująca.

„Wystawa jest bardzo interesująca. Jestem szczególnie, że znalazłem się tutaj i zdobyłem pogląd na postępowanie realizowane przez Związek Radziecki. JORGE AUCIZAR-SORDO, dyrektor naukowo-laboratorium chemicznego w Bogocie (Kolumbia). Piękna wystawa. Widać, że ona jak bardzo jest konieczna współzawodnictwo między narodami. H. HURWITZ z Instytutu Atomowego w Knolls koło Nowego Jorku.

„Przejechałem się, iż Związek

Radziecki dokonał olbrzymiego postępu w zakresie stosowania izotopów promieniotwórczych w medycynie. T. JANOT, amerykański student wydziału medycznego w Genewie.

W pawilonie radzieckim rzuca się w oczy makiet wielkiej elektrowni atomowej, budowanej obecnie w ZSRR, której moc wyniesie 100.000 kWh. Nieco dalej wystawiono aparaty służące do stosowania izotopów promieniotwórczych w hutnictwie żelaza. Metoda stosowania tych izotopów pozwala na rozwiązywanie wielu istotnych problemów w hutnictwie, m. in. pozwala na ogromne polepszenie jakości stali.

Sporo miejsca zajmują instrumenty służące do stosowania izotopów promieniotwórczych w medycynie. Uwagę zwracają aparaty do leczenia kobaltem. Aparat ten, wysyłający silny strumień promieni radioaktywnych, niszczy nowotwory znajdujące się wewnątrz organizmu, np. raka.

Obok wielu urządzeń służących do stosowania izotopów promieniotwórczych w przemyśle, medycynie, biologii i wielu innych — jeśli tak można rzec — zasadniczych dziedzinach pokojowego życia, uwagę zwracają drobne urządzenia, ułatwiające pracę ludzkom, jak np. aparat do liczenia butelek przy pomocy promieniowania itp.

Przechodząc do pawilonu USA spotykamy w amerykańskiej bibliotece technicznej odczonego radzieckiego O. D. Kaczmarek, przeglądającego wydawnictwa amerykańskie z zakresu fizyki jądrowej. W pawilonie USA wystawiono na pierwszym planie wielką makietę budowanej w Shippingport elektrowni atomowej o mocy 60.000 kWh.

Uwagę zwraca model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Na międzynarodowej wystawie „Energia atomowa w służbie pokoju”

(Telefonom z Genewy od naszego specjalnego wysłannika)

Na przełomie XIX i XX stulecia zakończył się wiek pary i nastąpił wiek elektryczności. Kiedy wchodzimy do wielkich sal wystawowych w Pałacu Narodów, odnosimy wrażenie, że wiek elektryczności również mamy poza sobą i wkraczamy w nową erę — erę energii atomowej.

Jesteśmy w pawilonie radzieckim. Od przeszło dwóch godzin goszczą tu wybitni naukowcy amerykańscy. Widzimy dr. W. H. Zinna, dyrektora działu reaktorów Instytutu Atomowego w Argonne koło Chicago, dr. A. M. Weinberga z amerykańskiej Komisji Energii Atomowej, dr. O. C. Simpsona, zastępcę dyrektora wydziału chemii Instytutu Atomowego w Argonne, dr. W. K. Davisa z amerykańskiej Komisji Energii Atomowej i inne osobistości. Gości podejmuje wybitny uczonej radziecki prof. D. W. Blochin-czew. Rolę tłumacza wziął na siebie uczonej amerykański dr. J. Turkewich. Pytania naukowców amerykańskich dotyczą głównie szczegółów technicznych reaktorów radzieckich. Prof. Blochin-czew udziela wyczerpujących wyjaśnień.

Od grupy przyjaźnie rozmawiających naukowców, do której przylączył się w międzyczasie znany angielski uczonej prof. R. E. Peierls, odchodzimy, by przyjrzeć się wystawionym eksponatom. Po drodze mijamy stoł z wypożyczalnią książek pamiątkową. Oto kilka zapisanych przez zwiedzających uwag: „Wystawa jest bardzo interesująca. Jestem szczególnie, że znalazłem się tutaj i zdobyłem pogląd na postępowanie realizowane przez Związek Radziecki. JORGE AUCIZAR-SORDO, dyrektor naukowo-laboratorium chemicznego w Bogocie (Kolumbia). Piękna wystawa. Widać, że ona jak bardzo jest konieczna współzawodnictwo między narodami. H. HURWITZ z Instytutu Atomowego w Knolls koło Nowego Jorku.

„Przejechałem się, iż Związek

Radziecki dokonał olbrzymiego postępu w zakresie stosowania izotopów promieniotwórczych w medycynie. T. JANOT, amerykański student wydziału medycznego w Genewie.

W pawilonie radzieckim rzuca się w oczy makiet wielkiej elektrowni atomowej, budowanej obecnie w ZSRR, której moc wyniesie 100.000 kWh. Nieco dalej wystawiono aparaty służące do stosowania izotopów promieniotwórczych w hutnictwie żelaza. Metoda stosowania tych izotopów pozwala na rozwiązywanie wielu istotnych problemów w hutnictwie, m. in. pozwala na ogromne polepszenie jakości stali.

Sporo miejsca zajmują instrumenty służące do stosowania izotopów promieniotwórczych w medycynie. Uwagę zwracają aparaty do leczenia kobaltem. Aparat ten, wysyłający silny strumień promieni radioaktywnych, niszczy nowotwory znajdujące się wewnątrz organizmu, np. raka.

Obok wielu urządzeń służących do stosowania izotopów promieniotwórczych w przemyśle, medycynie, biologii i wielu innych — jeśli tak można rzec — zasadniczych dziedzinach pokojowego życia, uwagę zwracają drobne urządzenia, ułatwiające pracę ludzkom, jak np. aparat do liczenia butelek przy pomocy promieniowania itp.

Przechodząc do pawilonu USA spotykamy w amerykańskiej bibliotece technicznej odczonego radzieckiego O. D. Kaczmarek, przeglądającego wydawnictwa amerykańskie z zakresu fizyki jądrowej. W pawilonie USA wystawiono na pierwszym planie wielką makietę budowanej w Shippingport elektrowni atomowej o mocy 60.000 kWh.

Uwagę zwraca model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Wokół „ultimatum”

Li Syn Mana

Jak już donieśliśmy, rząd amerykański wysłał wobec Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych „ultimatum”, by najpóźniej do godz. 24 dnia 13 sierpnia br. wycofał cały personel z Korei południowej. Prowokacja ta zmierza do zniekształcenia układu o rozejmie w Korei.

W związku z tym Komisja Nadzorcza, w której skład wchodzi przedstawiciel Polski, Czechosłowacji, Szwecji i Szwajcarii oświadczyła, że nie ma prawa przyjąć żadnych warunków w „nocie” władz południowokoreańskich i dlatego przekazała wspomnianą „notę” do Wojskowej Komisji Rozjemczej, aby podjęła niezwłocznie odpowiedź.

Również min. spraw. zagr. Korea Ludowej ogłosiło oświadczenie, w którym zwraca uwagę stronie ONZ na poważną sytuację i podkreśla konieczność przestrzegania układu rozejmowego.

Rząd KRL-D — czytamy w oświadczeniu — uważając, że kwestia koreańska winna być rozwiązana w sposób pokojowy wyraża pragnienie, by w tym celu rządy krajów zainteresowanych zwołały konferencję oraz opracowały środki wycofania obcych sił zbrojnych z Korei i pokojowego zjednoczenia Korei.

Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył: „Stany Zjednoczone jako członek Organizacji Narodów Zjednoczonych obowiązane są dotrzymywać warunków rozejmu, w tym również chronić personel Komisji Nadzorczej. Stany Zjednoczone będą wyłączać te zobowiązania”.

W czasie mego pobytu w Paryżu byłem aktywnym działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej na wycofanie. Do końca 1949 r. wchodzącym w skład komitetu radkowskiego uchodzących wówczas w Paryżu pism „Swiatlo” i „Robotnik w walce”. Przez szereg lat wybierany byłem na członka i na sekretarza Zarządu Sekcji RPS w Paryżu.

Na emigracji zacząłem się dopięty stopniowo orientować w takich tamtejszej polityki. Istnieją trzy sprawy, które szczególnie zaważyły na moim ustosunkowaniu się do tzw. emigracyjnej polityki w ogóle, a do polityki przywódców emigracyjnych PPS przede wszystkim.

Po pierwsze — Kraj zapłacił w ciągu drugiej wojny światowej cenę 6 milionów isnień ludzkich i prawie zupełnej ruin życia gospodarczego. Konceptja polityczna (o ile w ogóle można ją nazwać „politycz-

ratorach, gdzie zachodzi promienowanie niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego.

Pawilony W. Brytanii i Francji demonstrują głównie modele budowanych elektrowni atomowych. Widać pięknych elektrowni, obliczonych na moc 50.000 kWh oraz w Marcoule we Francji — urzekają zwiędzających dużym rozmachem. W najbliższych latach z makiet zamienia się one w wielkie ośrodki przemysłowe.

Opuściliśmy wystawę i przechodzimy do Sali Zgromadzeń, gdzie toczą się obrady międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej, gdzie najwybitniejsi naukowcy całego świata radzą jak wykorzystać wszystkie osiągnięcia rozumu ludzkiego dla celów twórczych, dla dobra całej ludzkości.

J. WANKOWICZ

27 października konferencja 4 ministrów spraw zagranicznych w Genewie

MOSKWA. W wyniku konsultacji przeprowadzonych w drodze dyplomatycznej rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii, Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich i Stanów Zjednoczonych uzgodniły, że konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 mocearstw, która ma się odbyć w myśl dyrektyw przyjętych 23 lipca przez szefów rządów — zwołana zostanie w Genewie na czwartek 27 października 1955 r. Uzgodniono również, by konferencja ministrów spraw zagranicznych obsługiwał zjednoczony sekretariat i mocearstw.

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Ważne zwraca uwagę model wielkiej nowoczesnej fabryki chemicznej, budowanej w USA dla przemysłowej przerobki materiałów promieniotwórczych. Zwracają uwagę długie zatrzaski się pod urządzeniem, zwany tu „panem i niewolnikiem”, umożliwiający zdalne sterowanie różnymi operacjami laboratoryjnymi. Urządzenie to znajduje zastosowanie w labo-

Międzynarodowe Konkursy Artystyczne V Festiwalu

MIEDZYNARODOWY KONKURS TANCA KLASYCZNEGO I CHARAKTERYSTYCZNEGO

W konkursie tańca klasycznego trzy pierwsze nagrody otrzymali: Maryna Konradowa (ZSRR), Zuzanna Kuna (Węgry) oraz Irina Liciu i Gabriel Popescu — duet (Rumunia). Cztery drugie nagrody uzyskał: Gheorghe Cioculescu i Elena Niculescu — duet (Rumunia), Nina Timofiejewa i Igor Uksunukow — duet (ZSRR), Eleonora Wasilowa (ZSRR) oraz Margit Müller (Węgry). Pięć trzecich nagród zdobyli duety: Gabriela Lăzărescu i Viktor Kova (Węgry), Miroslav Kura i Olga Skolowa (ZSRR), Simona Stefanescu i Galin Barbu (Rumunia), Liliana Wojska i Stefan Wenia (ZSRR) oraz Janina Szarvas i Viktor Fulop (Węgry). Ponadto przyznano 15 wyróżnień, 10 nagród oraz trzy wyróżnienia.

W konkursie tańca charakterystycznego dwie pierwsze nagrody otrzymali: Jun-jen-ming i Ung Cing-cien — duet (Chiny), Konrad Orzechowski (Polska). Dwie drugie nagrody uzyskał: Elise Cohen i Juhuda Jacoby — duet (Izrael) oraz Edmund Nowak (Polska). Dwie trzecie nagrody otrzymał: Natalia Amin (Indie) i Emilie Gavrilova (Bulgaria). Zdobywczynią czwartej nagrody jest Polka Teresa Kulawa. Ponadto przyznano dwie dalsze nagrody oraz trzy wyróżnienia.

MIEDZYNARODOWY KONKURS GRY NA INSTRUMENTACH DETYCH

Za grę na flecie trzy pierwsze nagrody zdobyli: Arnost Bourak (ZSRR), Jacques de Trequer (Francja) oraz Georgi Zelenin (ZSRR). Trzy drugie nagrody otrzymał: Zdenek Kluczkow (Bulgaria), Arndt Schöne (NRD) oraz Iwona Krehlikova (Bulgaria). Zdobywczynią trzeciej nagrody była: Adam Trybula (Polska), Helmut Rucker (NRD) i Ina Nastase (Rumunia). Za grę na klarynie trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

MIEDZYNARODOWY KONKURS GRY NA INSTRUMENTACH SMYKOWYCH

W konkursie skrzypiec trzy pierwsze nagrody otrzymał: Marek Komisarow (ZSRR), Walentin Zuk i Bek Go San (Korea). Zdobywczynią drugą nagrodę była: Ania Kontra (Węgry), Ania Oly Kielew (ZSRR), Georgi Bainov (Bulgaria), Vera Gyarmat (Węgry) i Jorset Sivo (Węgry). Nagrody trzecie otrzymał: Maurice Hassen (Francja), Zelen Ploszaj (Polska), Manfred Scherzer (NRD), Milen Skampa (ZSRR) oraz Marta Orszagova (ZSRR). Ponadto przyznano pięć dalszych nagród oraz wyróżnienie za wykonanie Jednego z koncertów.

W konkursie wioloncelli trzy pierwsze nagrody otrzymał: Vladimir Orlov (Rumunia), Eugeniusz Altman (ZSRR) oraz Jurij Edigarian (ZSRR). Zdobywczynią drugą nagrodę była: Alexander Vedomov (ZSRR), Mihaly Virizlay (Węgry), Clemens Dillner (NRD) i Witold Herman (Polska). Nagrody trzecie uzyskał: Georgi Peikov (Bulgaria) i Rudolf Loida (ZSRR). Nagrody czwarte otrzymał: Aleksander Cielechowski (Polska) i Laksmanu Seppo (Finlandia). Ponadto przyznano dwie dalsze nagrody i jedno wyróżnienie.

MIEDZYNARODOWY KONKURS GRY NA INSTRUMENTACH STRUNOWYCH

Za grę na gitarze trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na fortepianie trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na organach trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na klarnecie trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na saksofonie trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na trąbce trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na tubie trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na fletach trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na fletach trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na fletach trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na fletach trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na fletach trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na fletach trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na fletach trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na fletach trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na fletach trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na fletach trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na fletach trzy pierwsze nagrody otrzymał: Fiedor Ananiewski (Bulgaria), Gerhard Starke (NRD) oraz Bronisław Pawlicz (ZSRR). Trzy drugie nagrody uzyskał: Atanas Kolev (Bulgaria), Anatolij Wasiljew (ZSRR) oraz

Za grę na f

Nadzieje na złoty medal w Igrzyskach Sportowe Młodzieży

6 złotych medali w boksie Młodzież godnie zastąpiła mistrzów

6 razy grano hymn Polski w czasie ostatniego dnia turnieju pięściarskiego o mistrzostwo II MISM. Z 8 finalistów polskich jedynie 2 przegrało. W kolejności wag tytuły mistrzów zdobyli: musza — Dobroszc (Rumunia), kogucia — Szelczak (Polska), piórka — Blicharz (Polska), lekka — Niedzwiedzki (Polska), lekkopółśrednia — Bojarszynow (ZSRR), półśrednia — Waleś (Polska), lekkośrednia — Czajek (Polska), średnia — Głady (Egipt), półciężka — Wojciechowski (Polska), ciężka — Juszenka (ZSRR).

Krótko o 8 finalistach

Turniej bokserski zakończył się obrzydliwym triumfem bokserskich mistrzów. Ażkołwiek turniej bokserski II MISM nie stał na najwyższym poziomie europejskim, był niewątpliwie poważnym egzaminem dla naszych młodych pięściarzy. Drużyna polska była bezspornie najlepsza, przewyższając pozostałe zespoły przede wszystkim wyszkoleniem technicznym.

Triumf naszych pięściarzy, nie powinien jednak przesłonić ich braków i błędów.

Oto wykaz plusów i minusów naszych medalistów. Szelczak jest doskonałym materiałem na dobrego boksera. Odważny i żywiołowy, posiada dobrą kondycję. Główne wady: chaotyczność w ofensywie, polowanie na cios i sygnalizowanie ciosów.

Blicharz jest pełen temperamentu, chętnie idzie na wymianę ciosów, jest odważny i posiada dobrą kondycję. Ma jednak zbyt ubogą repertuar ciosów, szczególnie prostych.

Niedzwiedzki najbardziej doświadczony z młodej „dziesiątki”. W finale walczył doskonale taktycznie, był spokojny i opanowany. „Roszyrował” dość szybko swego groźnego przeciwnika. Główne wady to stosunkowo mała ruchliwość i błędy w pracy nogi.

Milewski zastępuje na pochwale za wielką ambicję. W finale szybko zorientował się w umiejętnościach przeciwnika i zmienił taktykę walki po pierwszej przegranej rundzie. Głównym atakiem jest jeszcze słaby fizycznie i często zapomina o kryciu.

Waleś, to bokser, którego przepowiednia wielką przyszłość. Walczy spokojnie jak stary rutyniarz. W finale błysnął dobrym refleksem. Dobrze walczył w zwarcu. Błędy: oczekiwanie na atak przeciwnika oraz nieopanowany jeszcze lewy prosty.

Czajek walczył czysto i potrafił zdobyć się na atak w odpowiednim momencie. Jest jednak jeszcze sztywny i używa niemal wyłącznie ciosów prostych.

Wojciechowski jest ambity i dobrze operuje ciosami prostymi. Walczy jednak przeważnie defensywnie i popełnia błędy taktyczne.

Pietrów w finale walczył ambity, jak na ciężką wagę był dość szybki. Ma jednak słabą kondycję i zupełny brak rutyny.

Spotkania finałowe rozpoczęły się od walkoweru. W wadze muszy tytuł mistrza II MISM zdobył bez walki Rumun Dobroszc. W wadze kogucia, którego rywalem stał się w ringu zawodnik radziecki Kaładzew. Pięściarz radziecki nie uzyskał zwycięstwa, lecz przegrał. W wadze piórka, którego rywalem stał się w ringu zawodnik radziecki Kaładzew, który walczył z zawodnikiem NRD Schumacherem. Pięściarz NRD przegrał. W wadze lekkośredniej, którego rywalem stał się w ringu zawodnik radziecki Kaładzew, który walczył z zawodnikiem NRD Schumacherem. Pięściarz NRD przegrał. W wadze lekkośredniej, którego rywalem stał się w ringu zawodnik radziecki Kaładzew, który walczył z zawodnikiem NRD Schumacherem. Pięściarz NRD przegrał.

Bardzo chaotyczny przebieg miało spotkanie Blicharza i zwycięzcy w wadze piórka Egiptu Salacha Shakerwa. Przez trzy rundy pięściarz Egiptu jest w ataku. Blicharz dąży za wszelką cenę do skrócenia dystansu, który bardziej odpowiada długookiemu Egiptowi. Polak bije teraz krótkimi seriami i uzyskuje przewagę. Walkę wygrywa nasz pięściarz. W wadze piórka, którego rywalem stał się w ringu zawodnik radziecki Kaładzew, który walczył z zawodnikiem NRD Schumacherem. Pięściarz NRD przegrał.

Pojedynek Milewskiego z Bojarszynowem (ZSRR) byłby się zakończył niemal dramatycznie. Na początku pierwszego starcia Milewski, zachęcony przez swojego trenera, przystępuje do walki zbyt pewnie siebie. Nagle połączony z machowym pięściarzem radzieckim, pada na pełnię siły, zastawiając się, że jego rywala, który jak się wydaje, pada na deski. Szczerze tylko i wrodzony instynkt boksera, ratuje go od nokautu. Do chwili, gdy nasz pięściarz, mając ciosy, goni rywala, który ma już ciosy, idzie się do swego przeciwnika i umiejętnie przetrzymuje kryzys. Dopiero w drugiej połowie, na następnej rundzie, największy przeciwnik do tytułu mistrzowskiego, co odczuwa z potężnego uderzenia. Od tego momentu pokazuje na pleknie boksera, który walczy mi stopuje ciałem ataki przeciwnika. Biję z obu rąk i z zadziwiająco szybkością odrabia utracone punkty. Niestety, wysoki przeciwnik, pierwszy runda i po ciężkiej drugiej zapewniają zwycięstwo Bojarszynowowi.

Wspaniałą walkę stoczył w wadze lekkopółśredniej młodziutki Waleś z rutynowanym, silnie bijącym reprezentantem Rumunii Linca. Polak wyszedł na ring trochę speszony rytuał swego przeciwnika. W pierwszym starciu walczył bardzo skupiony, trzymał pewnie gardę i od czasu do czasu

wypuszczał szybko swój lewy prosty. Linca stara się dostać swego przeciwnika zaskakującymi zamechami, które nasz reprezentant starannie wypatruje na rekawie. W następnych starciach Waleś stracił dystans, przechodził często do ataku i seriami osiadał przeciwnika. Pod koniec ostatniej rundy szybko bijący Linca Inkasie kilka skutecznych kontr Waleśa, który kończy walkę na swą korzyść.

W wadze lekkośredniej efektywnym zwycięstwem zakończył swe spotkanie reprezentant Polski Czajek. Po bardzo interesującym pojedynku wygrał on pewnie walkę z zawodnikiem ZSRR Karpowem. Czajek rozwijał to spotkanie w trzecim starciu zwycięsko, nie uciekając, ale umiejętnie, w tym samym momencie przechodził do ataku. W trzecim starciu przeciwnik Polaka, który otrzymał silnego ciosu, nieporadnie pada na deski, a stąd poza liny. Zwycięstwo Czajekowi jest jednoznaczne.

W wadze średniej nie przebiegało finału mistrzostw reprezentant naszej dziesiątki Planitis. W ringu walczył Lasota (ZSRR) i Mu-

W ciężarach Niespełnione marzenia Białasa

Sprawa srebrnego medalu w wadze półciężkiej, aż do podurzu była otwarta. Kto go zdobył? Czy Białasa, który w rwanu ustanowił rekord Polski (120 kg). Egipcjanin El Karim ma przecież niemiejskie szanse, wygrał i wyrwał po 120 kg. Wszyscy liczą jednak na Białasa, podurzu to jego najsi-

lniejszy bój. Na sztafend 150 kg. Po przedniej Białasa opuścił. Przed Polakiem podurzu wykonał El Karim. Zaliczył. Obawiamy się o Białasa, czy przypadkiem nie przezeń swoich sił, czy nie za późno wszedł do konkurencji. Prognoza sprzyja naszemu pięściarzowi. W pierwszej rundzie, Białasa dalszych są podobne — podurzu nie jest zaliczony. Białasa nie zostało sklasyfikowane w walce. Jak się okazało nasz reprezentant nie miał szczęścia, bowiem tuż przed startem dostał skurczu w nogach i przez jedną minutę nie mógł walczyć. Tytuł mistrza II MISM w wadze półciężkiej zdobył Piegów (ZSRR) 4:0 (11:12, 12:15, 13:15, 14:15).

Srebrny medal przypadł w udziale El Karimowi — 3:0 (12:15, 13:15, 14:15). Trzeci miejsce zajął zawodnik ZSRR Pieniczka — 3:0 (12:15, 13:15, 14:15). W wadze lekkośredniej niespełniane sukcesy odniósł Australijski Mc Donald (10:15, 11:15, 12:15, 13:15, 14:15). W wadze półciężkiej wygrał Nowikow (ZSRR) — 4:0 (11:12, 12:15, 13:15, 14:15).

Drugie miejsce siatkarzy polskich

Dziesięciodniowe boje siatkarzy zakończone. W turnieju drużyn zwyciężyła ZSRR, Czechosłowacja, Rumunia, Polska, Korea, Dalej znajdują się Chiny, NRD, i Austria.

Kolejność siatkarzy mężczyzn: 1. ZSRR, 2. Polska, 3. Rumunia, 4. Chiny, 5. Korea, 6. Włochy.

Rumunia w siatkówce męskiej zdobyła po zwycięstwach nad czołowymi drużynami Europy, a następnie, zwycięstwem, postępie, jak i zbrodnią w tej dyscyplinie sportu. Wystarczy tylko porównać wyniki turnieju z ostatnim mistrzostwami w Bukareszcie, gdzie zajęliśmy 6. miejsce.

Gościem powitania jest nasz siatkarz. Przegraną niepodzielnie

wanie mecz z Rumunią i wczorajszą porażką z ZSRR pogrzebali nasze nadzieje na medal. W ostatnim dniu turnieju padły następujące wyniki: Korea — ZSRR 2:3 (15:10, 15:13, 12:15, 9:15), ZSRR — Rumunia 3:0, Korea — NRD 3:0, Chiny — Austria 3:0, mecz między Polską i Chinami 3:0, ZSRR — Włochy 3:0, Rumunia — Bułgaria 2:3.

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

(a)

rym z Egiptu Głady. Obaj nie wiele umieją, w szczególności i ilość przydatkowych ciosów decyduje tu o przewadze. Walkę wygrywa Głady.

W przedostatniej walce dnia, przeciwko 7. finalście polskiemu stanął w ringu Zacharia (Rumunia). Rumun od początku walki narzuca ostre tempo i stara się trafiać Polaka swym potężnym machowym. Wojciechowski uprzedza jednak ataki przeciwnika i lewym prostym zaczyna zbierać punkty. Do końca spotkania Polak jest lepszy słuwiowo, bije celnie i czysto, za co sędziowie przyznają mu zwycięstwo. W czasie tego spotkania Rumun za bicia otwiera rekawiką otrzymał dwa nanomienia.

Tylko przez dwie rundy nasz reprezentant walczył z Egiptem. Złota nawiazła równorzędna walkę z silnie zbudowanym pięściarzem radzieckim Juszenką. W trzecim starciu zwycięsko, nie uciekając, ale umiejętnie, w tym samym momencie przechodził do ataku. W trzecim starciu przeciwnik Polaka, który otrzymał silnego ciosu, nieporadnie pada na deski, a stąd poza liny. Zwycięstwo Czajekowi jest jednoznaczne.

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)

(i)



Przed kilku dniami zakończył się w Zakopanem XIII Raid Tatrzaski, w którym drużynowo zwycięstwo odnieśli motocykliści polscy.

Na zdjęciu: J. Angielow (Bułgaria) na glinianym przejeździe I etapu.

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

(K)

Pomyślny start kajakarzy

Podczas dwudniowych regat kajakowych II MISM, Polacy zdobyli jeden srebrny medal oraz siedem brązowych. Na ich doskonałych zawodników węgierskich, rumuńskich, czeskosłowackich i radzieckich start zawodników polskich wypadł pomyślnie.

Największy sukces odniósł reprezentant Węgier, który ogółem zdobył 10 medali złotych, i srebrny i 1 brązowy.

W drugim dniu regat Polacy w wyścigu czwórki na dystansie 1000 m wywalczyli po emocjonującej walce z Węgrami II miejsce. Wyniki: 1. Węgry — 3:37,8, 2. Polska (Skwarowski, Górski, Zieliński, Broniewicz) — 3:38,7, 3. ZSRR — 3:42,0.

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)

(82)